

Adam Czumchowski

**NASTĘPSTWA REFORMY EKONOMICZNEJ
KSAWEREGO DRUCKIEGO-LUBECKIEGO
W KONTEKŚCIE STASZICOWSKIEGO PLANU
ROZBUDOWY PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO
W STAROPOLSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM**

W roku 1824 zapoczątkowane zostały zasadnicze reformy w organizacji górnictwa¹ polskiego. Sprawę objęcia górnictwa uregulował ostatecznie dekret królewski z dnia 14 grudnia 1824 r., przekazujący górnictwo rządowe pod naczelny zarząd Lubeckiego². Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki (ur. 17 grudnia 1779 r. na Litwie, zm. w 1846 r. w Petersburgu) – minister skarbu Królestwa Polskiego, twórca Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Banku Polskiego, pochodził z magnackiej rodziny z Białorusi, wychowywany był w Korpusie Kadetów w Petersburgu. Uczestniczył w kampanii włoskiej roku 1799, w 1800 r. powrócił do kraju i osiadł na Litwie – początkowo w Szczuczynie, a potem w Czerlonie pod Grodnem. Pełnił funkcję marszałka gubernialnego szlachty grodzieńskiej. W roku 1813 mianowany został przez Aleksandra I członkiem Rady Najwyższej Tymczasowego Księstwa Warszawskiego. Pracował w Wydziale Spraw Wewnętrznych administracji Księstwa Warszawskiego. W 1815 r. wszedł do Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego. Od 1816 r. był gubernatorem cywilnym w Grodnie, a potem w Wilnie. Niebawem mianowany został pierwszym komisarzem cesarskim w warszawskiej Komisji Trylateralnej (Likwidacyjnej) do rozrachunku wzajemnych pretensji Skarbu Księstwa Warszawskiego i trzech mocarstw rozbiorowych. W roku 1821 został powołany na ministra skarbu w Królestwie Polskim i na tym stanowisku położył spore zasługi dla skarbowości poprzez uregulowanie systemu dochodów i wydatków. Przyczynił się

¹ Górnictwo – według definicji N. Grabowskiej – jest działalnością gospodarczą, polegającą na wydobywaniu pożytecznych minerałów z ich naturalnych pokładów, znajdujących się przeważnie pod ziemią na różnych głębokościach, niekiedy i na powierzchni (jaką np. przedstawia odbudowa torfu, niektórych rud żelaznych, różnych kamieni). N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949, s. 5.

² *Ilustrowana Encyklopedia Everta, Trzaski i Michalskiego*, red. S. Lam, t. 1, Księgarnia Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1929, s. 885-886.

m.in. do likwidacji deficytu budżetowego Królestwa, stosując bezwzględną politykę podatkową. Podniósł wpływy z monopolu solnego, wydzierżawił monopol tytoniowy. W roku 1824 przejął po Staszicu zarząd nad górnictwem krajowym. Opracował długoletni plan rozwoju górnictwa i hutnictwa krajowego ze szczególnym uwzględnieniem budowy wielkich zakładów przemysłowych. Dzięki jego poparciu powstał i rozwinął się przemysł fabryczny w Łodzi, Zgierzu, Ozorkowie, Kaliszu, Żyrardowie i in. W grudniu 1830 r. został wysłany przez Józefa Chłopickiego, dyktatora powstania listopadowego, do Petersburga, gdzie pozostał już na stałe. W latach 1834-1837 pełnił funkcję komisarza do spraw rokowań dyplomatycznych w sprawie rozliczeń pomiędzy Rosją a Francją. Był rzecznikiem protekcjonizmu i związania przemysłu Królestwa z rynkami cesarstwa rosyjskiego. Uzyskał m.in. wolny od cła tranzyt dla przewozu sukna polskiego aż do granicy z Chinami. Z jego inicjatywy w roku 1825 powstało Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, a także, w tym samym roku, Bank Polski. Jako polityk był krytykowany przez opozycję liberalną za ucisk fiskalny biedniejszych warstw społecznych oraz ugodową politykę wobec caratu.

W sprawach górnictwa i hutnictwa krajowego dochodziło często do sporów pomiędzy Staszicem a ministrem skarbu Druckim-Lubeckim. Minister zarzucał Staszicowi nierentowność realizowanych inwestycji i zaniedbywanie starań o zysk z niektórych już istniejących kopalń i hut. Z kolei Staszic występował przeciwko niektórym projektom Druckiego-Lubeckiego, które dotyczyły Towarzystwa Kredytowego i ratowania za wszelką cenę zadłużonej własności ziemskiej. Gdy więc podjęta została decyzja o podporządkowaniu Lubeckiemu Wydziału Przemysłu i Kunsztów, urażony Staszic poprosił o dymisję. Została ona przyjęta przez cara w maju 1824 r. W zamian za to Staszica powołano na ministra stanu, a co się z tym wiąże – wszedł do Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego. Przyznano mu także Order Orła Białego³. Współcześni Staszicowi zarzucali mu m.in., że podporządkowanie górnictwa administracji hut przyczyniło się do znacznej dewastacji kopalń rudy. Hutnicy dążyli do obniżenia własnych kosztów na rachunek górników. Niskie ceny płacone za rudę skutecznie zniechęcały górników do systematycznej pracy⁴.

Lubecki z faktyczną krytyką poczynań Staszica wystąpił w roku 1824, zarzucając mu zbytnią rozrzutność finansową w ramach ciągłego finansowania górnictwa i hutnictwa, przy jednoczesnym braku oczekiwanego zwrotu ponoszonych nań nakładów. Jednak sam spór sięgał roku poprzedniego, kiedy to na polecenie gen. Zajączka Lubecki miał „wejrzeć w sprawy górnictwa”⁵. Gdy odżyła sprawa odroczonej wierzytelności pruskich, doszło do konfliktu ministra skarbu ze Staszicem. Sytuacja ta miała miejsce w związku z tworzeniem wspomnianego już Towarzystwa

³ W. Molik, *Stanisław Staszic*, KAW, Poznań 1980, s. 23.

⁴ W efekcie tego kopano bardzo wąskie szyby, czasem na szerokość jednego wiadra. Eksploatowano tylko bogate złoża, pozostawiając tym samym wiele jeszcze surowca nadającego się do wydobywania w pokładach.

⁵ J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Kielce 1997, s. 93.

Kredytowego Ziemskiego. Staszic w sposób zdecydowany przeciwstawiał się koncepcji wzmocnienia przy pomocy rządu pozycji zadłużonych właścicieli ziemskich. Koncepcję tę popierał Drucki i bogate ziemiaństwo. Większość województw opowiedziała się jednak jesienią 1823 r., po dyskusji przeprowadzonej w krajowych radach obywatelskich, za koncepcją Druckiego⁶. Konflikt się rozszerzał, gdy na przełomie roku 1823 i 1824 Drucki zainteresował się stanem górnictwa i hutnictwa, tak ulubionego przez Staszica – dyrektora Przemysłu i Kunsztów. Jesienią 1824 r. Drucki dokonał wizytacji zakładów górniczych w Kieleckiem⁷, co zaowocowało podporządkowaniem Dyrekcji Górniczej Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Odtąd księżę minister miał osobiście ją zreorganizować i nią kierować.

Przejmując po Staszicu górnictwo, Lubecki miał do dyspozycji podwójną siłę produkcyjną zakładów. I tak w 1817 r. fabryki żelazne województwa sandomierskiego produkowały 2 330 ton surówki, a w roku 1826 produkowano już 4 782 ton surówki i 240 ton odlewów⁸. Osiągnięto tę produkcję w 24 wielkich piecach. Z kolei w 89 fryszerkach wykuwano wówczas 2 609 ton żelaza sztabowego, 466,3 ton narzędzi rolniczych i fabrycznych, a także 71,8 ton drutu i blach kutych. W walcowniach powstało 96 ton wyrobów walcowanych⁹.

Lubecki, odznaczający się dużą pracowitością, podobnie jak Staszic – nigdzie nie sformułował wprost założeń swojej polityki gospodarczej. Jednakże można stwierdzić, że program Lubeckiego zakładał m.in. europeizację kraju na drodze jego industrializacji¹⁰. To „bogactwo, oświata i fabryki broni” miały być – zdaniem samego księcia ministra – ostoją dla zagrożonej Polski, a jednocześnie miały stanowić rękojmię niepodległości kraju w ramach trwałego i nierozzerwalnego połączenia z Rosją. Na program gospodarczy Lubeckiego składały się trzy główne elementy: industrializacja, merkantylizm i etatyzm¹¹. Wszystko to stanowiło podobieństwo z wcześniejszym programem Staszica, z tym że industrializm Lubeckiego był tu wyraźnie i mocno zaakcentowany.

Jeśli zaś chodzi o poglądy Staszica na modernizację górnictwa i hutnictwa, to niechętnie wypowiadał się on na ten temat. Nie wspominał o inspiracjach zagranicznych. Starając się sprecyzować jego przekonania w tej materii, należy się przyjrzeć poglądom na gospodarkę oraz na geologię i górnictwo. Staszic, nie będąc wprawdzie ekonomistą, pokazywał w swojej działalności praktycznej elementy teorii rozwoju gospodarczego. Program ekonomiczny Staszica nacechowany był elementami fizjokratyzmu i merkantylizmu, był on zwolennikiem ochrony przemysłu (zwłaszcza żelaznego) przez rząd krajowy, utworzenia silnego skarbu opartego na dodatnim bilansie handlowym. Z drugiej jednak strony sprzeciwiał się jednej z podstawowych

⁶ Z. Chyra-Rolicz, *Stanisław Staszic*, PWN, Warszawa 1980, s. 112.

⁷ Tamże, s. 113.

⁸ *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych* (Rz.S.W.) nr 7030, AGAD.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Szczepański, wyd. cyt., s. 96.

¹¹ Tamże, s. 98.

zasad fizjokratyzmu, a mianowicie – swobodzie działania jednostek gospodarczych, na rzecz protekcjonizmu i ingerencji państwa¹². Taka postawa podyktowana była przede wszystkim jego doświadczeniami związanymi z upadkiem Rzeczypospolitej, będącym wynikiem jej gospodarczej słabości, pomimo prowadzonej dosyć liberalnej polityki gospodarczej. I dlatego w publicystyce Staszica daje się zauważyć wyraźnie koncepcja wzrostu gospodarczego inicjowanego i kierowanego przez państwo. Był on przekonany, że zadaniem państwa jest zarówno rozpoczęcie procesów rozwojowych, jak i ich podtrzymywanie. Możemy mówić o szczególnym rodzaju etatyźmu staszicowskiego¹³, polegającego na tym, iż po pierwszym impulsie państwa konieczny był okres względnie długiej ingerencji (elastycznej), w którym to państwo za pomocą protekcjonizmu wprowadzi gospodarę na tory długofalowego wzrostu gospodarczego. Nadmierne wydatki Staszica na przedsięwzięcia w rejonie Kielc naraziły go na krytykę Sejmu. Nie zgadzano się bowiem z argumentami Staszica o samowystarczalności górnictwa i hutnictwa krajowego, co miało być gwarantem ekonomicznej niezawisłości kraju. Dodatnią konsekwencją takiej polityki miało być zatrzymanie pieniądza, a także zwiększenie zatrudnienia i poziomu kadry fachowej w kraju. Dla Lubeckiego to właśnie nadmierne wydatki i niejasna rachunkowość stały się przyczyną krytyki poczynić Staszica w przedmiocie górnictwa i hutnictwa¹⁴. Niekwestionowaną zasługą Staszica była jednak odbudowa potencjału polskiego górnictwa i hutnictwa żelaza. Wytyczył on jednocześnie konkretne drogi i sposoby modernizacji przemysłu, mając na uwadze sprawę industrializacji całego kraju. Współcześni mu byli wdzięczni za to, że sprowadził fachowców zza granicy, rozbudowywał kopalnie, objeżdżał, wspierał i zakładał fabryki¹⁵.

Szczegółowość poczynić Staszica na Kielecczyźnie polegała nie tylko na podjęciu szeregu działań mających na celu budowę nowych obiektów przemysłowych, regulację rzek, przebudowę miast, organizację szkolnictwa zawodowego czy zamianę pańszczyzny na czynsz w tzw. dobrach rządowych. Staszic za cel swój przyjął przeobrażenie tego obszaru z rolniczo-leśnego na „prowincję górniczą”, gdzie zamieszkująca go ludność byłaby z przewagą rzemieślniczo-fabrycznej¹⁶. Staszic, jako radca stanu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (w latach 1816-1824), był osobą, która decydowała o sprawach górnictwa i przemysłu, co w zasadzie decydowało

¹² J. Szczepański, wyd. cyt., s. 61.

¹³ Można mówić w tym przypadku o etatyźmie, a nawet o kameralizmie (niemiecka odmiana merkantylizmu, o nastawieniu fiskalnym, z naciskiem na możliwość zwiększenia dochodów władcy; ważna w tym rola handlu, rolnictwa i demografii). Staszic bowiem z uznaniem wypowiadał się o austriackim władcy Józefie II, nazywając go „rozumnym i czynnym cesarzem”, poświęcając jednocześnie dużo czasu na obserwację państwa i społeczeństwa ówczesnej Austrii. Zob. J. Szczepański, wyd. cyt.

¹⁴ J. Szczepański, wyd. cyt., s. 75.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ J. Pazdur, *Działalność Stanisława Staszica w Kielecczyźnie*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce – Kraków 1959, s. 53.

o całej polityce gospodarczej Królestwa Polskiego. Można właściwie postawić tezę, że uzasadnione jest stwierdzenie, iż Staszic decydował tym samym o całej polityce gospodarczej Królestwa Polskiego. Przede wszystkim ważne jest ustalenie, czy region kielecki stwarzał ku temu warunki surowcowe, energetyczne, komunikacyjne, przyrodnicze. Otóż Staszic opierał się w swoich działaniach bardziej na domysłach. Obszar, o którym mowa, badany był pod względem geologicznym w ostatniej ćwierci wieku XVIII m.in. przez J.F. Carossiego, J.J. Ferbera, J.S. Richardiego, Webera, Schefflera¹⁷. Staszic opierał się na wynikach wyżej wymienionych geologów, a także na dziełach J. Osńskiego. Nadmienić należy, że wszystkie te badania były wykonane raczej pobieżnie (badania geologiczne powierzchniowe, sprawdzanie hałd górniczych, wywiady z miejscową ludnością). Tak więc materiał w postaci dokumentacji geologicznej był nader skromny. Dążył on do wyraźnego sprecyzowania występowania miejsc, gdzie znajdowane były rudy żelaza oraz kruszce: rudy miedzi, cynku, ołowiu i srebra. Staszicowi chodziło tu o tzw. „kresę w działaniach natury, na której kończą się skały gładów, a poczynają opoki wapieniów”¹⁸. Kresa ta była dla niego granicą występowania rud żelaza i kruszców. Na południe od wzmiankowanej linii znajdowały się rzeczywiście kopalnie miedzi, cynku, ołowiu i srebra¹⁹. Błędne było jednak założenie Staszica, iż występowanie rudy żelaza warunkowało jednocześnie występowanie rud kruszców w danym miejscu. W dodatku znaczna rozległość terenu (obszar kruszconośny Kielecczyzny rozciągając się miał od Łagowa i Chmielnika po Radoszyce i Pilicę koło Koniecpola²⁰) nie sprzyjała popartej dowodami i faktami rzeczywistości. To z kolei warunkowało niektóre inwestycje Staszica, co nie służyło najlepszemu wizerunkowi „ojca polskiej geologii”. W przyszłości ten fakt pozostał nie bez znaczenia w ocenie poczynąń Staszica przez jego następcę – Druckiego-Lubeckiego.

Przemysł żelazny w opinii Staszica był ważny, szczególną rolę przypisywał on jednak górnictwu i hutnictwu kruszczowemu w okolicach Kielc. Mając na uwadze zasilenie obiegu gotówki w kraju przez zdobycie metali dla państwowej mennicy, Staszic przeznaczał nieproporcjonalnie duże sumy na ten cel. Chodziło mu przede wszystkim o uruchomienie kopalni miedzi i ołowiu oraz o wybudowanie nowoczesnej huty metali nieżelaznych w Białogonie, a także o remont huty srebra i ołowiu w Niewachlowie²¹. Ale Staszic zajmował się nie tylko górnictwem rud żelaza i kruszców czy przemysłem hutniczym. Zapoczątkował on na Kielecczyźnie wydobycie minerałów skalnych. Związane to było z chęcią podniesienia jakości życia w ówczesnych miastach, gdzie sytuacja przedstawiała się nader niekorzystnie.

¹⁷ Tamże, s. 54.

¹⁸ S. Staszic, *O ziemiordztwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Warszawa 1815, s. 21-23.

¹⁹ Nie wykluczało to oczywiście występowania i tam rud żelaza, czego przykładem są kopalnie np. w Szydłówniku, Ciekotach, Dąbrowie i in. Zob. J. Pazdur, wyd. cyt., s. 54.

²⁰ Tamże, s. 56.

²¹ Tamże, s. 63.

Ludność miejska, która stanowiła 10% zaludnienia obszaru, zajmowała się głównie rolnictwem. Nieliczni trudnili się rzemiosłem czy handlem. Brakowało wszelkiego rodzaju urządzeń komunalnych, szkół, szpitali, hal targowych, ratuszy, kanalizacji, oświetlenia, brukowanych nawierzchni. Wszechobecną była bezładna zabudowa. Na przykład miasto Kielce w roku 1820 posiadało na 3 119 mieszkańców 154 domy murowane oraz 136 domów drewnianych²². Wyjście z sytuacji widział Staszic w tworzeniu nowych planów zabudowy czy też w ogłoszeniu ulg podatkowych dla właścicieli nowo budowanych domów murowanych. W efekcie takich działań musiało się pojawić zwiększone zapotrzebowanie na materiały budowlane. Staszic werbował specjalistów krajowych i zagranicznych na kierownicze stanowiska w Dyrekcji Górniczej. Powołał także do życia Akademię Górniczą w Kielcach. Chodziło mu o zapewnienie kontaktu nauki z praktyką, obie bowiem instytucje zlokalizowane były w jednym miejscu – w Kielcach. Za przyczyną Staszica do Kielc trafili m.in. J.B. Pusch, W.G. Becker, G. Bloede, K. Fritsche, Thürnagel²³. Dowodem przemawiającym za słusznością przekonań Staszica o „obfitości kruszców” na tym terenie były zgodne co do tego opinie pozostałych geologów i rzeczoznawców²⁴. Jaki cel miały wszystkie te wysiłki czynione przez Stanisława Staszica względem Kielecczyzny? Przede wszystkim miały ożywić i ustalić nowe ekonomiczne funkcje regionu kieleckiego w Królestwie Polskim. Miały one na celu rozbitcie, przynajmniej stopniowe, izolacji gospodarczej dominiów feudalnych, uderzały w monopol cechów, przyczyniały się do wzrostu produkcji oraz obiegu gotówki, do rozszerzenia rynku zbytu, przygotowywały grunt pod państwo o ustroju kapitalistycznym, w którym to państwie Kielecczyźnie przyspaść miała funkcja okręgu przemysłowego²⁵.

Lubecki odegrał w dziejach polskiego przemysłu znaczną rolę, dążąc do modernizacji górnictwa i hutnictwa krajowego z wykorzystaniem przede wszystkim brytyjskich specjalistów i brytyjskiej technologii. Wybór ten poparty był wyższością techniczną przemysłu brytyjskiego, a także wcześniejszymi sympatiami arystokracji polskiej do angielskiej kultury, ustroju oraz do nauki, techniki i przemysłu. Lubecki miał jednocześnie poszanowanie dla Staszicowskiej polityki modernizacji, z tym że Staszic, jak wiadomo, oparł się na wzorach i osiągnięciach niemieckich. Staszic, opierając się na istniejących już ośrodkach przemysłowych, a także na rozwoju technologii produkcji żelaza oraz na niewykorzystywanych dotąd możliwościach, jakie dawały m.in. warunki naturalne dorzecza rzeki Bobrzy, rozpoczął wdrażanie planu rozbudowy przemysłu żelaznego w tym regionie. Na plan pierwszy zaczęły się wysuwać takie ośrodki przemysłowe, jak: Samsonów, Bobrza, Humer, Kaniów, Rejów, Sielpia, Starachowice, Parszów, Mostki i Królewiec. Jakże wymowne stały się słowa

²² *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (Rz.S.W.) nr 7030, AGAD.*

²³ J. Pazdur, wyd. cyt., s. 56.

²⁴ Jeszcze w okresie międzywojennym (tj. przed rokiem 1939) kierowano się w poszukiwaniach geologicznych m.in. zabarwieniem ziemi i informacjami uzyskanymi od okolicznych mieszkańców, jak miało to miejsce w przypadku poszukiwań w okolicach Rudek. Zob. J. Pazdur, wyd. cyt., s. 57.

²⁵ Tamże, s. 72.

oceniając działalność Staszica w roku 1824: „Wszystko przedsiębrano, nic nie zrobiono”. Potężne inwestycje przemysłowe w Samsonowie, Bobrzy, Białogonie, a także w kilku mniejszych miejscowościach, postęp techniczny oraz modernizacje dotychczas istniejących zakładów i warsztatów – czy były dobrym rozwiązaniem dla gospodarki kraju, który znajdował się pod obcym zaborem? Rozwinięta ówczesnie myśl społeczna i ekonomiczna Staszica dawała duże nadzieje, iż szansa odbudowy polskiej gospodarki i stworzenia silnego przemysłu w powiązaniu ze zmianami w stosunkach społecznych nie zostanie zaprzepaszczone. Czy był to tylko kolejny, zakończony rozczarowaniem ludzi współczesnych Staszicowi, zryw polskiego narodu do zbudowania silnych podwalin pod gospodarkę odrodzonego dopiero co Królestwa? To i inne pytania możemy postawić sobie, zajmując się historią powstających przez lata w Górach Świętokrzyskich inwestycji przemysłowych.

Gdy w roku 1815 powstało Królestwo Polskie, posiadające znaczny zakres samodzielności, to już u progu swego istnienia stało ono pod względem przemysłowym na niskim poziomie. Dana mu autonomia już wkrótce miała znaleźć odbicie w rozwoju stosunków ekonomicznych. Już w latach 20. XIX wieku zaistniały przychylne warunki, w myśl bowiem polityki przemysłowej Królestwa prowadzonej w latach 1815-1832 (w dobie tzw. polityki protekcyjnej) przystąpiono do szeregu zmian. Zniesiono między innymi przymus cechowy, a zagranicznym przedsiębiorcom i fachowcom stworzono dogodne warunki do imigracji. W tym okresie na plan pierwszy zaczęło się wysuwać Zagłębie Staropolskie – ze względu na istniejące już tam wielkie piece: w Samsonowie, Parszowie, Mostowie, a także fryszerki i położone w ich rejonie kopalnie rud żelaza. W Królestwie zdawano sobie sprawę, iż źródłem odrodzenia gospodarczego kraju stać się może właśnie przemysł górniczy i hutniczy. Warunkiem politycznej niepodległości kraju była dla Lubeckiego przede wszystkim niepodległość ekonomiczna. „Polsce trzeba trzech rzeczy: oświaty, przemysłu i handlu, czyli bogactwa i fabryk broni”²⁶. Na jego program składała się „mobilizacja bogactw krajowych” i stopniowa sprzedaż dóbr narodowych. Lubecki podszedł nieco inaczej do problemów górnictwa i hutnictwa krajowego niż Staszic, oceniając działalność swego poprzednika jako wzorową, aczkolwiek bezinteresowną. Zrezygnował z małych i drobnych warsztatów, wyrabiających przedmioty domowego użytku, koncentrując się na rozbudowie kopalnictwa węgla i utworzeniu dużych zakładów żelaznych nad Kamienną, Czarną i Bobrzycą, które dostarczały energii wodnej i ułatwiały transport. Tak więc jednym z najważniejszych źródeł pomnażania dochodów skarbu stało się od tej pory górnictwo rządowe. Pierwszą czynnością było obliczenie zasobów, które byłyby dostępne przy maksymalnym rozwinięciu produkcji. Geologowi Jakubowi Graffowi polecono obliczyć zapasy rudy możliwej do wydobycia z kopalń rządowych. Wyniosły one ok. 16 mln ton rudy surowej, co miało wystarczyć mniej więcej na 100-135 lat dla zakładów rządowych przewidzianych

²⁶ N. Gąsiorowska-Grabowska, *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815-1918*, PWN, Warszawa 1965, s. 262.

planem. Według planu Lubeckiego na jeden wielki piec miało wypadać przeciętnie ok. 1000 ton surówki i 100 ton żelaza kutego z fryszerek (w roku 1824 w Królestwie było ogółem 15 wielkich pieców, 98 fryszerek i 7 walcowni)²⁷.

Gdy za rządów Druckiego padły znamienne słowa: „Wszystko przedsiębrano, nic nie zrobiono”, wszystkie zakłady po 9 latach²⁸ i wydatkowaniu nań ogromnych sum pozostawały w „zadziwiającej niedoskonałości”, należało zaprowadzić nowe zasady zarządzania górnictwem, tak aby zamiary rządu doprowadzić do zamierzonego skutku. Celem było doprowadzenie górnictwa „do najwyższego istnienia jako główną gałąź przemysłu krajowego” przez oddzielenie górnictwa od hutnictwa. Już w październiku 1824 r. nadradca górniczy Ernest Becker²⁹ złożył Lubeckiemu operat o górnictwie rządowym („Gutachten über das königliche Bergbau”). Uwagi o powyższym projekcie sporządził na rozkaz ministerstwa naczelnik oddziału kopalń J. Graff. W swej pracy Becker zajął się przede wszystkim sprawą hutnictwa żelaznego. I tak, odnośnie do wielkiego pieca w Pankach, Becker radził jego likwidację na rzecz mających tam działać fryszerek. Co do hut w Samsonowie i Starachowicach nadradca narzekał na brak porządku, gruntowności i sprawnego gospodarowania. Wciąż brakowało pieniędzy, panowała niesubordynacja, robotnikom płacono materiałami. Należało więc zaprowadzić lepsze zasady pracy, zwolnić dozorstwa od wyrobu mniejszych artykułów. Nadal eksploatowano rudę żelaza w Miedzianej Górze i Ławęcznie. W rejonie Ławężna, Miedzianej Góry, Kostomłotów i Szydłówka występowały rudy żelaza (hematyt, syderyt, sferosyderyt i limonit). Z kolei rudy miedzi (azuryt, malachit, kupryt, chalkopiryt, czerń miedzi, chalkozyn i miedź rodzima) występowały w rejonie Miedzianej Góry i Kostomłotów. Niewielkie złoża ołowiu (galeny) i cynku (sfalerytu) z domieszkami srebra występowały w Górze Kolejówce niedaleko Miedzianej Góry, w Górkach Szczukowskich, na wzgórzach Pasma Kadzielniańskiego oraz przy ul. Zagórskiej w Kielcach³⁰.

Będąc pod kierownictwem ministra Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, rządowe zakłady górniczno-hutnicze podlegały Wydziałowi Górnictwa Krajowego w Ko-

²⁷ M. Radwan, *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1963, s. 153.

²⁸ To jest po blisko dziewięciu latach zajmowania się przez Staszica sprawami górnictwa i hutnictwa krajowego (1816-1824).

²⁹ Ernest Wilhelm Becker, zm. w 1836 r. – absolwent Akademii Górniczej we Freibergu. Od 1816 r. z tytułem radcy górniczego przebywał w Królestwie Polskim na stanowisku dyrektora okręgów górniczych. Ze względu na wysokie kwalifikacje ekspert we władzach górnictwa. Autor projektu otwarcia dawnych kopalń olkuskich (1817), kierował poszukiwaniami soli w dolinie Nidy (1819). Autor ekspertyz z zakresu produkcji i górnictwa cynku. W latach 1828-1830 z tytułem nadradcy górniczego na stanowisku urzędnika Wydziału Górnictwa do specjalnych poruczeń. Właściciel zbioru geologicznego, liczącego 5594 okazów minerałów. Do ok. 1826 r. mieszkał w Kielcach. Zob. J. Szczepański, wyd. cyt., s. 206-207.

³⁰ H. Kmieć, *Dzieje techniki zbrojeniowej nad rzeką Bobrzą i w jej okolicach od XVI do XIX wieku*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Kielcach, Kielce 2000, s. 135-136.

misji Przychodów i Skarbu. Sam teren zaś podzielono na tzw. dozorstwa, z których cztery obejmowały obszar dawnego Zagłębia Staropolskiego i miały swoje siedziby w Miedzianej Górze, Suchedniowie, Samsonowie i Białogonie. W tym też okresie rozpoczęto niektóre prace w Sielpi koło Końskich, budowę zakładów w Bobrzy, regulację rzeki Kamiennej, przebudowę Starachowic, przebudowę huty w Białogonie, urządzenie tzw. dróg górniczych. Dopiero wybuch powstania listopadowego w 1830 r. wstrzymał rozpoczęte prace, z których wielu już potem nie dokończono. W roku 1833 górnictwo i hutnictwo krajowe przeszło pod zarządek ówczesnego Banku Polskiego. Wtedy to dozorstwa: samsonowskie, suchedniowskie, miedzianogórskie i białogońskie połączono w tzw. okręg wschodni z siedzibą zarządu w Suchedniowie³¹.

Wraz ze śmiercią Staszica w 1826 r. całe białogońskie przedsiębiorstwo zamarło. Funkcjonujący zakład hutniczy zamienił się w fabrykę maszyn. Co o tym w sposób przeważający zadecydowało? Przede wszystkim błędne założenie, iż pod Kielcami znajdują się bogate złoża miedzi i ołowiu. Nie wykonano odpowiednio dużej liczby wierceń i wykopów. Podobnie mylne były ekspertyzy specjalistów zagranicznych (w tym Puscha). Wydobywany ołów nie wystarczał bowiem na pełne zatrudnienie huty, jednak pomimo tego Staszic miał nadzieję, iż kruszec ten znajdzie się w ilości wystarczającej³². Hutę w Białogonie zlikwidował w roku 1827 Lubecki na skutek występującego deficytu, zarządzając uruchomienie produkcji maszyn. W roku 1831 uruchomiono tu walcownię i odlewnie z piecem kopułowym, w roku kolejnym poblarnię blach. W latach 1833-1845 zakładem białogońskim administrował Bank Polski. Produkowano wtedy maszyny przemysłowe i rolnicze, a następnie maszyny parowe (do roku 1865). Zakład został wydzierżawiony w roku 1898 na trzydzieści lat inżynierowi Jakubowi Skibińskiemu. Modernizacja, która miała miejsce w okresie międzywojennym oraz po II wojnie światowej, umożliwiła wprowadzenie w Białogonie produkcji m.in. różnego typu pomp³³.

Dnia 9 czerwca 1826 r. na wniosek złożony przez ministra Lubeckiego Rada Administracyjna postanowiła o przeniesieniu Dyrekcji Górniczej z Kielc do Warszawy i połączeniu jej z Wydziałem Górniczym w Komisji Skarbu pod nazwą „Wydziału Górnictwa Krajowego”. Wydział ten składać się miał od tej pory z czterech oddziałów:

- 1) Oddział Ogólny, nadzorujący m.in. Szkołę Górniczą,
- 2) Oddział Kopalń,
- 3) Oddział Hut,
- 4) Oddział Machin i Budowli³⁴.

³¹ S. Kowalczewski, *Góry Świętokrzyskie*, „Sport i Turystyka”, Warszawa 1964, s. 18-19.

³² A. Bocheński, *Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1966, s. 254.

³³ H. Kmiec, wyd. cyt., s. 141.

³⁴ *Księga wiadomości historyczno-statystycznych wielkiego pieca w Rejowie*, z materiałów W. Różańskiego do druku przygotował A. Rembalski, Z.J. Wójcik, Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach, Kielce 1995, s. 35.

Dochody z dóbr narodowych zastąpiono stałą dotacją. Wydział Górnictwa Krajowego, nim jeszcze przystąpił do urządzenia górnictwa, usunięcia dotychczasowego chaosu panującego między kopalniami co do materiałów opałowych i siły napędowej, zajął się ustaleniem planu bieżącego działań górniczych. W roku 1826, celem zaniechania produkcji wyrobów przynoszących straty, zaprzestano produkcji stali surowej i rafinowanej, wszelkich wyrobów ze stali, kos, pił, sierpów, łyżek, drobnych wyrobów mosiężnych i miedzianych. Głównym zadaniem było, aby górnictwo przynosiło dochód, a to wymagało zainwestowania w nie znacznego kapitału.

Staszicowski plan rozbudowy przemysłu żelaznego zaowocował w kolejnych latach budową nowych zakładów przemysłowych, rozbudową i modernizacją już istniejących, rozszerzeniem eksploatacji rud żelaza, metali nieżelaznych, a także soli, siarki oraz surowców budowlanych. Powołano do życia Główną Dyрекcję Górnictwa w Kielcach i utworzono Korpus Górniczy. W Kielcach powstała Szkoła Akademicko-Górnictwa, kształcąca nowe kadry. Oprócz tego Staszic zapoczątkował budowę wielu dróg bitych, regulację rzek, przebudowę miast, organizację podstawowego szkolnictwa zawodowego oraz parcelację majątków. Stanisław Staszic zostawił po sobie żelazo jakością przewyższające angielskie i rosyjskie, uporządkowany sposób wydobywania rudy żelaza, zmodernizowane piece w Samsonowie, Bzinie, Brodach i Starachowicach, rozbudowany system dróg, nowe cegielnie, wapienniki, tartaki, spowodował istotną poprawę warunków bytowych pracowników i podniesienie ich kwalifikacji zawodowych.

Plan rozbudowy górnictwa, hutnictwa i przemysłu w Zagłębiu Staropolskim nie został jednak ukończony. Na przeszkodzie temu stanął wybuch powstania listopadowego. Następnie w roku 1833 Wydział Górniczy został zlikwidowany, a kopalnie i zakłady rządowe przeszły pod zarząd Banku Polskiego, którego zadaniem stało się doprowadzenie tychże fabryk, dotąd nieopłacalnych, do stanu rentowności. Utworzono wówczas dwa okręgi górnicze³⁵: Wschodni – z siedzibą w Suchedniowie i Zachodni – w Dąbrowie Górniczej.

Po zniszczeniach powstania listopadowego w 1833 r. Bank Polski dysponował jedynie 8 wielkimi piecami i 46 fryszerkami. Głównym celem nowego właściciela tych zakładów było doprowadzenie ich do stanu rentowności oraz przekazanie w dzierżawę prywatnym osobom jak największej liczby zakładów państwowych. Wyrazem polityki bankowej, polegającej – według słów Józefa Lubowidzkiego, długoletniego prezesa Banku – na „sprzymierzeniu się z kapitałem prywatnym”, było przekazywanie zakładów rządowych w dzierżawę prywatnym przedsiębiorcom. I tak

³⁵ H. Łabecki w pracy „Górnictwo w Polsce” (t. II) z 1841 r. określił granice Okręgu Wschodniego następująco: „Okręg Wschodni zawiera zakłady górnicze rządowe pomiędzy rzekami: Wisłą, Pilicą i Nidą; miejsce główne zarządu w Suchedniowie, w nim oddziałów 5: 1) wąchocki, 2) suchedniowski, 3) samsonowski, 4) radoszycki, 5) białoński”. J. Zieliński, *Staropolskie Zagłębie Przemysłowe*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 80.

w roku 1837 Maurycy Koniar³⁶ wydzierżawił na 25 lat eksploatację wszystkich hut żelaza. W rękach Banku Polskiego pozostały jedynie kopalnie rudy i sprawy inwestycyjno-budowlane. Powstała w ten sposób pewnego rodzaju „dwuwładza” w zarządzaniu górnictwem i hutnictwem, co bynajmniej nie przynosiło pożytku państwu. Wynikiem tej polityki przemysłowej było to, że zakłady rządowe dawały w roku 1828 jedynie 32,5% ogólnej produkcji surówki i 37% ogólnej produkcji żelaza gotowego w całym Królestwie³⁷.

W roku 1824 nastąpiła rzeczywista zmiana w polityce przemysłowej Królestwa Polskiego, co w sposób bezpośredni wpłynęło na dalsze losy funkcjonujących w dorzeczu Bobrzy zakładów przemysłowych rozbudowywanych wcześniej przez Staszica. Drucki, jako jego następca, objął swoim zarządem górnictwo rządowe. W jego pojęciu warunkiem politycznej niepodległości kraju była przede wszystkim niepodległość ekonomiczna. Mobilizacja bogactw krajowych i stopniowa sprzedaż dóbr narodowych stanowiła wytyczne jego polityki. Kierunek polityki Druckiego-Lubeckiego, który dążył do oddzielenia górnictwa od hutnictwa, automatycznie narzucał nowe zasady organizacji i funkcjonowania tych gałęzi przemysłu i rzutował na istniejącą już infrastrukturę przemysłową, gospodarczą i administracyjną regionu bobrzańskiego w Staropolskim Okręgu Przemysłowym.

THE ECONOMIC REFORM RESULTS OF KSAWERY DRUCKI-LUBECKI IN THE CONTEXT OF STASZIC` PLAN TO EXTEND THE STEEL INDUSTRY IN THE OLD POLISH INDUSTRIAL DISTRICT

Summary

When the Polish Kingdom was found in 1815, owning the significant scope of independence, the Old Polish District – located near Kielce started to be more important than up to now. In this time, Stanislaw Stasic became the governor of mining and domestic metallurgy and the period of social metallurgy started then. He was considered to be the father of Polish mining and metallurgy as well. Staszic` extension plan resulted in the next years through building of new industrial plants, extending of existing plants and their modernization. The plan also included the extention of iron ores and non-steel metals exploitation as well as the mining of salt & building materials. Staszic initiated building of many cobblestone roads, the flow regulation of rivers, re-building of cities (creating of local area plans), organisation of basic professional education and wealth allotment.

In 1824 the Kingdom`s industrial policy had been changed. Prince Ksawery Drucki-Lubecki became the successor of Stanislaw Staszic. The economic independence was the condition of political

³⁶ Maurycy Koniar (vel Mojżesz Kohn, Moryc Kon, właściwie Moric Cohn) – bankier, do roku 1845 dzierżawca rządowych zakładów żelaznych podległych Bankowi Polskiemu. M. Radwan, wyd. cyt., s. 96.

³⁷ J. Zieliński, wyd. cyt., s. 82.

independence for the new minister: Prince Drucki-Lubecki. It meant the mobilisation of domestic wealth and gradual sale of national goods. The policy direction of Ksawery Drucki-Lubecki tended towards separating the mining and metallurgy. It implemented the new organisation and activity rights of these two industrial branches as well. This direction influenced the existing industrial, economic and administrative infrastructure of Bobrza region – such as: the complex of industrial plants, which were operating for several centuries in changing conditions and belonged to the Old Polish Industrial District.

Adam Czmuchocki – dr, asystent w Katedrze Historii Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.